CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 23 (8252) Piątek, dnia 29 stycznia 1926 r. Rok XXXIV.

Energiczna nota Brianda do Węgier.

WIEDEŃ. 28 W dniu wczorajszym w Budapeszcie została doręczona rządowi węgierskiemu nota Francji w sprawie monarchistycznych fałszerzy, podpisana przez Brianda. Treść noty dotychczas nie jest ujawniona, jedynie dwa pisma wiedeńskie podają w tej sprawie pewne informacje. „Arbeiterzeitung" dowiaduje się od swojego budapeszteńskiego korespondenta, że nota utrzymana jest w bardzo energicznym tonie. Ma podkreślać zagrożenie gospodarczej przyszłości — Francji przez węgierskie knowania, oraz współodpowiedzialność rządu węgierskiego w tych knowaniach. Dziennik informuje dalej, że wraz z notą pisemną, przedstawiona została przez posła francuskiego nota werbalna z oświadczeniem, że o ile Węgry nie wypełnią żądań, zawartych w nocie pisemnej, Francja zaapeluje do opinji całego świata, ujawniając dotychczas nieznane skandaliczne fakty. Fakty te pozostawać mają w związku z listą jeszcze 240 osób, skompromitowanych w aferze fałszerstwa, którą to listę policja francuska ma posiadać. Na liście m. in. ma znajdować się Stefan Horthy, syn regenta Węgier, pozatem cały szereg członków z operacyjnego oddziału generalnego sztabu węgierskiego.

Jednocześnie z powyższemi sensacyjnemi informacjami „Neues Wiener Journal" publikuje wywiad z Sauerweinem również o nocie Brianda. Sauerwein oświadcza, że nota Brianda nie posiada charakteru ultimatum, żąda jednak w tonie dosyć ostrym zlikwidowania przeszkód, jakie francuscy pełnomocnicy napotykają w swojej pracy śledczej na Węgrzech.

Doumer gotów skapitulować.

PARYŻ, 28. W dniu wczorajszym Briand zaprosił do siebie Herriota, Doumera i Painlevego Konferencja miała na celu omówienie sprawy sanacji finansowej. Herriot oświadczył, że dyskusja nad projektami finansowemi Doumera zostanie skrócona. Doumer ze swej strony zgodził się na kompromis, obniżając stawki podatkowe, jeżeli przedstawiciele kartelu zagwarantują mu z innych źródeł dochód czterech miljardów franków.

Losy gabinetu d-ra Luthra dziś się rozstrzygną.

BERLIN, 28. Wczoraj prowadzoną była w parlamencie w dalszym ciągu dyskusja nad exposé dra Luthra. Pierwszy przemawiał w imieniu partji rządowych Fehrenbach, obiecując nowemu gabinetowi zupełne poparcie. Następnie przeciwko gabinetowi wystąpił socjal-demokrata Miller-Francke, również zapowiedział ostrą opozycję przedstawiciel nacjonalistów, zwracając się głównie przeciwko traktatom w Locarno. Następnie zabrał głos dr. Luther, oświadczając, że socjaliści i nacjonaliści nie dopuścili do utworzenia gabinetu większości, wobec czego zmuszony był dla ratowania państwa oprzeć się na stronnictwach rządowych. Widząc zaś tak silną opozycję, na którą nierachował postawi kwestję zaufania. Wskutek tych przemówień utworzyła się nieoczekiwana sytuacja, rząd bowiem, który liczył; że socjaliści wstrzymają się od głosowania. Obecnie znaleźć się może w takiem położeniu, że na większość liczyć nie może. Ostateczny rezultat, co do zaufania wiadomym będzie dziś o godz. 2 pp., kiedy odbędzie się głosowanie.

Wielka manifestacja komunistyczna w Berlinie.

BERLIN, 28. Wczoraj w Lustgartenie odbyła się olbrzymia demonstracja komunistyczna w której przyjęło udział z górą piędziesiąt tysięcy osób — mężczyzn i kobiet. Nietylko Lustgarten, lecz i wszystkie ulice pobliskie były zajęte przez manifestantów — dwudziestu mówców przemawiało z trybun, żądając plebiscytu w sprawie wynagrodzenia rodzin b. panujących. O godzinie 7-ej wieczorem, takież demonstracje, równie liczne odbyły się w różnych częściach miasta. Do poważniejszych starć z policją nigdzie nie doszło.

O nadużycia w P. K. O.

WARSZAWA, 28. Na komisji budżetowej pos. Głąbiński odczytał wczoraj szereg listów, nadesłanych przez najwyższą Izbę kontroli państwa w sprawie nadużycia w Państwowej Kasie Oszczędności, związanych z udzielonemi gwarancjami przez p. Lindego swemu bratu, Marjanowi.

Sprawa P.K.O. była również rozpatrywana w komisji skarbowej gdzie pos. Socha interpelował jakie stanowisko zajęli w sprawie nadużycia w PKO: posłowie Zdziechowski (obecny minister skarbu) i Gruszka wydelegowani dla zbadania tej sprawy.

Dr. Prądzyński w Warszawie.

WARSZAWA, 28. Wczoraj rano przyjechał do Warszawy dr. Witold Prądzyński, przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami. Dr. Prądzyński odbyć ma szereg konferencji z przedstawicielami rządu.

Powrót przyjaciół Sowietów.

WARSZAWA, 28. Powrócili do Warszawy posłowie uczestnicy wycieczki towarzyskiej do Moskwy. Część z nich, m. in. posłowie Bryl, Helman i Wojewódzki zjawili się w południe w gmachu Sejmu.

Gdzie trzęsła się ziemia.

PRAGA, 28 W dniu wczorajszym o godzinie 1 m 57 sejsmograf praski zanotował wielkie trzęsienie ziemi w odległości kilku tysięcy kilometrów. Trzęsienie ziemi trwało dwie i pół godziny.

Strejk telefonistek w Warszawie.

WARSZAWA, 28. Wczoraj wybuchnął strejk telefonistów w Warszawie. Wszystkie telefony miejskie były nieczynne.

Rozbicie wojsk powstańczych w Chinach.

HONG-HONG 28. Rządowe wojska chińskie zajęły wyspę Hoiman na morzu południowo-chińskiem, gdzie skryli się po ostatniej porażce powstańcy chińscy. Powstańcy jednakże zdołali zbiedz do francuskiej kolonji Guantso-Wan na południe od Kwantungu.

Chamberlain w Paryżu.

PARYŻ 28. Wczoraj po południu przyjechał z Rappallo z synem Chamberlain, który dziś przed południem odbędzie konferencję z Briand'em i jutro uda się w dalszą drogę do Londynu.

Wypadek ks. Walji.

LONDYN, 28. Na polowaniu w Leicestershire książe Walji uległ wypadkowi, który mógł mieć bardzo poważne następstwa.

Projekt sanacyjny w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 28. Wczoraj w Parlamencie francuskim prowadzoną była w dalszym ciągu generalna dyskusja nad rządowym projektem sanacji finan-

sów. Głos zabierał poseł Dumesnel który ostro krytykował projekt rządowy.

Pożar wielkiej fabryki tkackiej w Saksonji.

ZITTAU, 28. Wczoraj spłonęła częściowo wielka fabryka tkacka. Większa część warsztatów została zniszczona, wskutek czego niema mowy o całkowitem uruchomieniu tkalni. Kilkuset robotników pozostanie bez pracy. Przyczyna pożaru dotychczas nie została wyjaśnioną.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 28.1. PAT. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.30 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.28.

Giełda pieniężna.

ZURYCH, 28.1. Paryż 19.32, Londyn 25.21. Nowy Jork 5.18.2, Berlin 1.23.4

Przyszła gwarancja pokoju na wschodzie.

Na marginesie projektowanej unji polsko-czechosłowackiej.

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).

PRAGA w styczniu.

Każdy projekt, którego celem jest przemoże nie gospodarczego rozczłonkowania Europy, każda akcja, która jest w stanie stworzyć gospodarczą jedność Europy, musi w interesie europejskiej kultury bezwarunkowo znaleźć poparcie.

Z tego ogólnego założenia wychodzi prasa czeska, omawiając znany projekt posła Dąbskiego stworzenia unji gospodarczej między Polską i Czechosłowacją. Jest bowiem rzeczą wielce charakterystyczną, że prasa czechosłowacka poświęca tak dużo uwagi sprawie, która znajduje się narazie tylko w stadjum teoretycznej dyskusji i nie dojrzała jeszcze do praktycznego rozwiązania. W Czechosłowacji pojmują widocznie, że chodzi tu o sprawę wielkiej doniosłości, o stworzenie terytorjum, które mogłoby stanąć obok każdego europejskiego mocarstwa pod każdym względem: gospodarczym, politycznym i wojskowym.

Uświadomienie sobie znaczenia realizacji tego problemu nie przeszkadza jednak, że dotycząca opinja Czechosłowacji w tej sprawie jest podzielona. Projekt podobnej unji zwalczają w Czechosłowacji przedewszystkiem Niemcy, widząc w nim cios, mający ugodzić w interesy Rzeszy Niemieckiej. Unja z Czechosłowacją zastąpiłaby bowiem Polsce pod pewnym względem rynek niemiecki i produkcję niemiecką, co Niemcy czechosłowaccy starają się przedstawić jako zaostrzenie różnic gospodarczych, nie zaś jako pożądane zespolenie europejskich sił gospodarczych. „Prager Tagblatt" np. wyraził ostatnio zdanie, że struktura gospodarcza obu państw nie jest tego rodzaju, żeby z niej wypływała konieczność złączenia się w zupełnie gospodarczo jednolitą, logiczną całość. Dziennik zbija dalej twierdzenie o uzupełniających się gospodarstwach, Polski jako kraju rolniczego i Czechosłowacji jako państwa przemysłowego.

Wśród dzienników zaś popierających unję polsko-czechosłowacką wyróżnia się „Napravo" organ obozu konserwatywno-agrarnego. Pismo to uważa, że równowagę między rolnictwem i przemysłem, która czyni państwo najsilniejszem, dałoby się w unji polsko-czechosłowackiej osiągnąć. Rolnictwo byłoby tutaj dostatecznie silne, by móc wyżywić całą unję i zarazem by się obronić przed cudzą konkurencją. Z drugiej strony silne rolnictwo w tej unji zabezpieczyłoby przemysłowi prosperowanie nawet gdyby sytuacja na rynku zagranicznym nie była najlepszą. Dalej oba terytorja miałyby więcej szans uzyskania wygodniejszych układów handlowych z innemi państwami aniżeli każde z nich, gdy występować musi samodzielnie. Po wyliczeniu jeszcze innych korzyści z zawarcia unji, dziennik ten wyraża w końcu przekonanie, że i narodowościowa polityka obu państw byłaby łatwiejszą i wygodniejszą dla nich. Unja byłaby tak mocną, że nie potrzebowałaby się obawiać żadnej mniejszości i nie musiałaby tak lękliwie oglądać się na wszystkie strony, jak musi się dzisiaj oglądać Polska i Czechosłowacja. Z drugiej strony mniejszości s mem miałyby respekt większy dla tej siły i unja nie potrzebowałaby obawiać się żadnej irredenty.

Do tych głosów prasy czechosłowackiej dodać jeszcze należy że projekt unji z Polską zyskał sobie już wielką sympatję nietylko wśród czeskich polityków, ale również w szerszych kołach społeczeństwa, które coraz więcej zaczyna oceniać znaczenie przyjaźni między obydwoma narodami.

Wedle ostatnich nadesłanych tu z Polski wiadomości, premjer Skrzyński ma zamiar przyjechać do Pragi po zakończeniu rokowań w sprawie uregulowania handlowych stosunków czechosłowacko-polskich. Jeżeli wybrał on ten właśnie moment, dowodzi tem samem trafnego wyczucia potrzeb i sytuacji. Gospodarcza bowiem współpraca oparta na wzajemnych dowodach przyjaźni i sojuszu politycznym, powinna być podstawą stosunków między obydwoma państwami, podstawą unji polsko-czechosłowackiej, która wcześniej, czy później dojść musi do skutku, choćby w interesie zabezpieczenia pokoju.

Nie trzeba bowiem zapominać, że sojusz ten rozstrzygnie kiedyś o losach wojny lub pokoju w Europie, w każdym zaś razie wspólny front Czechosłowacji i Polski będzie najsilniejszą ostoją i gwarancją pokoju na wschodzie.

K. O.

Sikorski-Piłsudski.

Der Moment z d. 26 Stycznia w artykule p. t. „Polityka i moralność" zastanawia się wyczerpująco nad konfliktem między marsz. Piłsudskim i gen. Sikorskim od chwili tworzenia legjonów aż po dzień dzisiejszy. Spór ten odbył się ostatnio w „Kurjerze Polskim", który wiernie służył rządowi Grabskiego, gdy w tym rządzie zasiadali ministrowie Skrzyński i Sikorski. Z chwilą jednakże gdy Sikorski znalazł się poza rządem rozpoczęła się w tem piśmie walka o wpływy. Większość akcji Kurjera Polskiego znajduje się w ręku przemysłu wojennego, Tow. akc. „Pocisk", zakłady metalurgiczne „Modrzejów", fabryka motorów „Frankopol" przejęły za pośrednictwem p. Wertheima i prof. Łempickiego część akcji tego pisma, pokrywając stale jego niedobory. „Interesy" tych fabryk pachną poprostu publicznym skandalem i nawet prasa endecka uznała za potrzebne usunąć się zawczasu od całego tego towarzystwa, wmieszanego w tą aferę. Akcjonarjusze Kurjera Polskiego przyrzekli Sikorskiemu, że zmuszą redakcję do publicystycznego poparcia jego planów. Redakcja nie chciała jednak pójść tą drogą, pozostała więc po stronie Skrzyńskiego z jawnemi sympatjami dla Piłsudskiego. Akcjonarjusze postanowili tedy wymówić pracę całej redakcji i powołać nowego redaktora, który utworzyłby nową redakcję. Zwrócili się więc do p. Stefana Krzywoszewskiego z propozycją „przejęcia władzy" i dokonania przewrotu politycznego w redakcji. Krzywoszewski nie chciał się jednak wdać w tę skandaliczną aferę, zwłaszcza gdy dowiedział się, że kolegjum redakcyjne zdecydowane jest na walkę najbardziej zaciętą. Premjer Skrzyński dowiedziawszy się o tem wszystkiem, wyraził oczywiście sympatję redakcji, która prowadzi w pewnym sensie walkę ideową i nie pozwala handlować sobą, jak żywym towarem. Narazie zatarg w Kurjerze Polskim nie został rozstrzygnięty. Gen. Sikorski i jego przyjaciele nie wiedzą, jak walkę przeprowadzić. Opinja przekonała się jednak, że nie wszystkie środki uchodzą w polityce, trochę moralności istnieje nawet w tej grzesznej dziedzinie.

Niemki bez kapeluszy.

Po nieudanej wyprawie prezydenta Banku Rzeszy Schacht'a po pożyczkę amerykańską rada nadzorcza banku postanowiła udzielać kredytu wyłącznie przedsiębiorstwom wytwarzającym artykuły niezbędne. Gdy po kredyt zgłosili się fabrykanci kapeluszy damskich spotkało ich przykre rozczarowanie. Pan Schacht kredytu stanowczo odmówił, a przy okazji wygłosił następującą tyradę: Nie uczynię dla was nic. Tem gorzej, jeżeli Niemki okażą niezadowolenie. Używają one, jak mówicie dwuch kapeluszy rocznie. Życzę sobie i kobietom niemieckim aby odtąd zadawalały się jednym kapeluszem na dwa lata.

Sądzić trzeba, że istotnie Niemki nic na tem nie tracą i dotąd. bowiem zawsze ubierały się w kapelusze bardzo nie gustowne.

J. B.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie 49, z dnia 25 stycznia 1926 r.).

Posiedzenie zagaił prezes M. Michalski w obecności 18 radnych i 5 członków Magistratu prócz tego licznych słuchaczy ze sfer robotniczych przybyłych w celu wysłuchania spraw w kwestji bezrobotnych. I nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie to, że „galerja", chwilami konferując z niektórymi radnymi, wtrącała zbyt głośno swoje uwagi. Traci na tem powaga posiedzenia Rady Miejskiej.

Nostra culpa!...

Tak odpowiedzieć powinna była większą część radnych na słowa radnego Kwiatkowskiego który zupełnie słusznie utyskiwał na opóźnienie rozpoczynania posiedzeń Rady. Ci, którzy są punktualni, tracą zwykle około 2 godzin czasu Radny Kwiatkowski proponował aby posiedzenie rozpoczynać w pół godziny po wyznaczonym terminie o ile niema quorum — wtedy wyznaczyć nowy termin z tymże porządkiem obrad i będzie ono prawomocnem bez względu na liczbę obecnych.

Zabierali głos radni Dr. Koszutski, Engelhardt i inni, proponując późniejszą godzinę rozpoczynania posiedzeń, lub uzupełniające wybory do Rady, ponieważ z powodu nieprzybywania na posiedzenia radnych klubu 3, pozostała liczba jest nie wiele większa od wymaganej do qvrum.

Dr. Karbowski proponuje nie uzupełnienie Rady, a zupełnie nowe wybory do całej Rady, co jednakże kosztowałoby b. dużo pieniędzy, a zresztą pozostali radni nie mają wcale zamiaru zrzeczenia się mandatów.

Prezes Michalski oświadczył, że Rząd opracowuje nową ustawę ordynacji wyborczej, wówczas i tak przeprowadzone będą nowe wybory. Proponuje zatem odesłania sprawy rozpoczętej przez p. Kwiatkowskiego, przed konwent senjorów, co ogólnie zaakceptowano.

Miejmy więc nadzieję, że następne posiedzenia nie będą opóźniane.

Akcja pomocy bezrobotnym.

Prezydent Szarras informuje Radę o dokonanej dotąd akcji pomocy bezrobotnym.

Sprawozdanie to wydrukowane było w onegdajszem Nr. Gazety Kaliskiej, dlatego je tu nie powtarzamy.

Gaz i elektryczność zdrożeje.

Punkt trzeci dotyczył wniosku Magistratu o podwyższenie ceny za gaz i elektryczność o 20 proc. na światło i 10 proc. na siłę. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto z zaznaczeniem, że ceny te obowiązywać będą od 1 stycznia rb. i że podwyżka ta nie będzie dotyczyć bezrobotnych, zarejestrowanych w Magistracie do dnia 25 stycznia r. b. włącznie.

Choć wynik głosowania nad tym wnioskiem Magistratu był zgóry prawie że przewidziany, jako zresztą jedynie celowy, bo nie przeszkadzało to radnym rozwinąć nad tem przeszło 2-godzinną (!) dyskusję. Radni Glanternik i Sołnik podawali fantastyczne projekty nowych podatków na rzecz bezrobotnych od przedmiotów już raz opodatkowanych (psów, samochodów, restauracji, zabaw, trunków etc. etc.), co, jak wyjaśnił Magistrat jest obecnie niemożliwem a zresztą o mało znaczeniu finansowem.

Powódź przemówień ograniczonych już do 3 minut wstrzymał radny mec. Engelhardt (szkoda, że tak późno), oświadczając, że o ile chodzi o akcję oszczędnościową, to pp. radni zastosować ją winni przedewszystkiem do siebie odnośnie oszczędności czasu. Mówca prosi nie o fantastyczne pomysły, lecz o wnioski realne, przemyślane; które należy skierować do komisji. To poskutkowało, że dyskusję zamknięto i wniosek dostał się pod głosowanie z wynikiem powyżej podanym.

Zupełnie słusznie też zauważył p. prezydent Szarras, że Rada, a właściwie niektórzy radni stale ignorują pracę komisji, gdzie przecież każdy wniosek jest rzeczowo omawiany i decydowany.

Przyjęcie zapisu.

Jednogłośnie przyjęto darowiznę Teresy Kohn w sumie 5732 rubli na rzecz szpitala starozakonnych, która to suma zahipotekowana jest na nieruchomości prywatnej w Kaliszu.

Z powodu wzmożonej frekwencji w szpitalu żydowskim uchwalono dodatkowy etat dla jednej pielęgniarki.

Wybory.

Dokonano wyboru dwuch zastępców członków do Komisji rewizyjnej, na których powołano pp.: prezesa Michalskiego, i rad. Glanternika.

Dalszych uzupełniających wyborów do kilku komisji nie przeprowadzono z powodu późnej pory i przemęczenia, jak wnioskował radny Siemiatycki.

Posiedzenie zamknięto o godz. 12 m. 5 w nocy.

P. S.

KRONIKA

— **Kursa maturalne** donoszą nam, że wykłady w nowym roku szkolnym rozpoczną się z dniem 1-go lutego rb. o godz. 6.20 wieczorem w klasach IV, V i VI-ej, zaś do dnia 1 lutego Kancelarja Kursów przyjmuje jeszcze zapisy słuchaczów codziennie od 6 do 8 wieczorem. Wobec ciężkich czasów i Kursa Maturalne obniżyły opłatę do minimum, bo miesięcznie tylko od 25 do 30 złotych.

— **Zabawa karnawałowa.** Ewangelickie Tow. Śpiewacze urządza w dniu 6 lutego rb, w lokalu swym przy ul. Dobrzeckiej 19, doroczną zabawę karnawałową — maskaradę — urozmaiconą wieloma atrakcjami. Wejście za zaproszeniami które członkowie T-wa dla gości otrzymać mogą w lokalu T-wa.

Wejście dla pań 2 zł., dla panów 2.50. Początek o godz. 9 wiecz. Po rozdaniu nagród maseczkom nastąpi zdemaskowanie.

— **Koncert Wandy Modzelewskiej.** We wtorek 2 lutego w sali Tow. Muzycznego odbędzie się koncert dla młodzieży z udziałem artystki warszawskiej pani Wandy Modzelewskiej. W programie „Jaś i Małgosia". Dla milusieńkich podczas przerwy będą rozdane niespodzianki.

Początek o godzinie 6-ej wieczorem

— **Dziwne zjawisko.** We wtorek o godz. 8-ej wieczorem w stronie północnej nad miastem rozbłysła wielka łuna, obejmując prawie pół firmamentu, Syreny alarmowe zaryczały na pożar. Jednak jak się dowiadujemy to dziwne zjawisko świetlne niemiało nic wspólnego z pożarem, raczej z dość rzadkim w naszych stronach odbiciem zorzy polarnej. Starzy ludzie tłomaczą sobie to zjawisko jako prognostyk wielkich mrozów.

— **„Pomalutku, aż do skutku".** Każdy żywo i wesoło bawić się będzie na wielkiej artystycznej maskaradzie w poniedziałek 1-go lutego w sali Stow. Rzem. W nocy o godzinie 12-ej początek rewji w 2-ch częściach. Niebywały konkurs za piękne nóżki maseczki ustali specjalna komisja. Każdy pomalutku, aż do skutku za kilka swoich złotych w jednym dniu kiedy wszyscy mają gotówkę (pierwszy) bawić się będzie do białego.

— **Jej zielone oczy w Oazie.** Wzmożone, o szlachetnych zresztą intencjach i korzystne dla miłośników kina współzawodnictwo Oazy z Mirażem sprawia, iż na ekranach kaliskich oglądamy obrazy naprawdę wartościowe i noszące wybitne cechy artyzmu. Jeszcze nie przebrzmiały w Oazie echa szczerego śmiechu z arcypociesznych przygód Amadeusza Glapina-Kolin, a już mamy w Mirażu perłę kinematografji „NIBELUNGI". Ba, ale i Oaza nie pozostaje w tyle. Obrotna dyrekcja Oazy wystawia doskonały dramat z rodaczką naszą Makowską, która znaną jest na ekranach Europy jako piękność o fenomenalnych, demonicznych wprost, zielonych oczach. Fakt ten znalazł szczególne podkreślenie w scenarjuszu dramatu „JEJ ZIELONE OCZY". Fabuła dramatu sama przez się interesująca i pełna emocji, nabiera charakterystycznego dla amatorów „pieprzyka" przez nadanie jej cech tajemniczości i zagadkowości. Widz ma możność dociekania prawdy na własną rękę, więcej powiem, spostrzegawczość i logiczne rozumowanie zostaje hojnie nagradzane. Zamordowano oto bankiera Sleisa. Intryga prowadzona jest przez 6 aktów tak mistrzowsko, iż tylko bystry, a uważny obserwator może odpowiedzieć na zadane przez dyrekcję kina pytanie: kto jest zabójca bankiera? Zamiłowanie do rozwiązywania modnych ostatnio zagadek obfity znajdzie tu upust. Każdy zgaduje kartami. Zorganizowano kompletny plebiscyt. Ba, powołano do życia specjalny Sąd konkursowy, który zbada złożone odpowiedzi, no — i nagrodzi najlepsze. A po głosowaniu nastąpi wyświetlenie 7 aktu i..... zagadka wszystkim znana. O ile nam wiadomo, w skład sądu konkursowego wchodzą PP. Marks, Korycki, Stoczewski, Wróblewski i przedstawiciel naszego pisma. Oglądaliśmy też nagrody. Hojne! Warto się wysilić, boć taki serwis, czy „Salome"... Cała organizacja konkursu filmowego sprawia wrażenie emocjującej i miłej rozrywki, co niech będzie zapisane na dobro Oazy. Pewne więc, że na konkursie zobaczymy wielu, wielu zwolenników kina i...... porcelany, — tem więcej że konkurs tylko jednodniowy, i że umili go znany Kaliszowi, doskonały iluzjonista p. Gdyczyński.

(EwA.)

— **Młynarze wobec zakazu wywozu otrąb.** Wspólna reprezentacja związków młynarskich zwróciła się do zainteresowanych ministerstw z memorjałem, w którym zaznacza, że przyjęcie zgłoszonego przez p. ministra rolnictwa na komitet ekonomiczny ministrów wniosku zakazu wywozu otrąb wywoła 1) przeładowanie rynku wewnętrznego otrąbami przy niemożności zbytu, 2) ograniczenie produkcji młynów, 3) powiększenie bezrobocia, 4) stratę walut eksportowych z tego źródła, nadto 5) sztuczne obniżenie cen otrąb w kraju spowoduje znaczne podwyższenie cen mąki i chleba.

W konkluzji zainteresowani uznają za konieczne utrzymanie wolnego wywozu otrąb

— **Karygodny wybryk na balu.** Pozn. Gaz. Powszechna donosi, w święto Trzech Króli odbył się w Jarocinie bal maskowy na sali pana Łukasiewicza, urządzony przez Tow. Muzyczne.

Na owym wieczorze ukazały się dwie maski przebrane za P. Jezusa i Matkę Bożą!

Panny, przebrane za osoby święte, są uczennicami p. A Bukowskiej. Na dobitkę jury obdarzyło nagrodą jedną z tych masek. Wypadek ten zasługuje na ostrą naganę.

— **Kradzieże.** Staniszewskiemu Antoniemu, zamieszk. ul. Górnośląska 75, skradziono pół worka mąki wartości 15 zł.

Rokman Rachaeli, zamieszk. ul. Babina 31, skradziono kilka skórek zajęczych wartości 64 zł. Dochodzenie prowadzi Policja Państwowa.

— **Czyja zguba?** Na szosie Łódzkiej w dniu 27 b.m. została znaleziona portmonetka żółta skórzana, która jest do odebrania w Ekspozyturze Urzędu Śledczego.

— **Ruch towarowy między Polską, a Rosją.** W miesiącu grudniu 1925 roku przywieziono z Rosji do Polski ogółem 75 wagonów towarów, wtem rudy żelaznej przywieziono 52 wagony, ryb — 20 wagonów, oleju — 3 wag. Wysłano z Polski do Rosji w grudniu 232 wag. towarów W tej liczbie było 77 wag tkaniny bawełnianej, 72 wag. naczyń emaljowanych, 41 wag. maszyn i narzędzi rolniczych, 24 wag. parafiny, 3 wag. bydła, 2 wag. manufaktury, 1 wag. koni oraz pozostałych ładunków 12 wag. Pozatem tranzytem przez Polskę z Rosji przeszło 49 wag., do Rosji 544 wagony.

— **Zniesienie opłat wizowych dla zwiedzających wiosenne targi wrocławskie 1926 r.** Urząd spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej zdecydował się na całkowite bezpłatne udzielenie wiz paszportowych dla uczestników wiosennych targów wrocławskich (od 7-go do 9-go marca). Wizy te na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wystawiają konsulaty niemieckie. Ważność tych wiz nie jest ograniczoną tylko na targi wrocławskie, lecz upoważnia też do zwiedzenia innych miejsc, celem załatwienia interesów targowych.

— **Nr. 4 „Wiadomości Literackich"** przynosi dokończenie ankiety „Jak wybitni polscy pisarze współcześni uczyli się w szkole średniej" (głosy Dąbrowskiej, Lemańskiego, Perzyńskiego, Tuwina, Kleinera, Makuszyńskiego, Zegadłowicza), wiersz F. Kruszewskiego o Chattertonie, artykuły An. Sterna o odrodzeniu religijnym, H. M. Piątkowskiego o stosunku Norwida do „Pana Tadeusza", rysunki Cocteau, artykuły St. Napierskiego o Estaunie, J. Kurka o poecie włoskim Buzzim i F. O. Hallenera o poecie niemieckim Borchardzcie, całą stronę sprawozdań z książek, notatki, dział „Polska zagranicą", plastykę W Husarskiego, muzykę J. Iwaszkiewicza, teatr i kino An. Słonimskiego, książki nagrodzone, „Camera obscura" anegdoty i t.d.

— **Nowa Organizacja przysposobienia wojskowego.** W związku z wniesionym do Komisji Wojskowej Sejmu projektem ustawy o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem i przygotowywania już dzisiaj odpowiedniego gruntu dla tej ustawy pozostała przez M. S. Wojsk. ustalona nowa organizacja przysposobienia wojskowego. Ma ona na celu ściślejsze zespolenie organizacji przysposobienia wojskowego z organizacją wojska i podniesienie poziomu prac przysposobienia wojskowego przez oddanie kierownictwa jego w ręce dowódców dywizji i półków.

Łącznie z powyższem oficerem przysposobienia wojskowego przy Dowództwie 25 Dyw. Piech. został mianowany płk. Adamowicz, dotychczasowy dowódca 29 p. S. K., oficerem przysposobienia wojskowego 29 p. S. K (którego re.on obejmuje powiaty: Kaliski i Turecki) został mjr. Jess, oficerem instrukcyjnym por. Zieliński.

Wymienieni oficerowie urzędują w Gmachu Starostwa (skrzydło urzędów wojskowych) na 1-em piętrze, pokój № 48, telefon 178.

— **„Świat kupiecki".** Świeżo ukazał się № 4-ty „Swiata kupieckiego" o następującej treści 1) Na tle uwag prof. Kemmerera. 2) W sprawie polskiej floty handlowej; A Gostomskiego, New-York 3) Jeszcze słów kilka o nadzorze sądowym; M. Koszewski, adwokat. 4) Najnowsze ustawy i rozporządzenia. 5) Co mówią inni. 6) Życie organizacyjne kupiectwa. 7) Ex-import — biuletyn Targów Poznańskich, i inne

PODZIĘKOWANIE.

Zarządowi Kaliskiej Ochotniczej Straży Ogniowej za łaskawe udzielenie sali składa serdeczne podziękowanie.

Komenda II dr-ny im. R. Traugutta.

RADIO.

Program na piątek 29 stycznia r. b.

BERLIN (505. 576. 1300) 5—6 rano transpozycja do Ameryki, 17 Koncert; 19.30 „La Traviata" op. Verdiego transpoz. z Opery; 22.30 Muzyka taneczna Erno Rapée.

WROCŁAW (418,251) 13.45, 17 Koncert; 20.15 Koncert chopenowski J. Schwarza.

HAMBURG (392-5, 293, 279) 5—6 rano Koncert wagnerowski do Ameryki; 17 i 21 Koncerty.

KRÓLEWIEC (463) 16.15, Koncert; 21.45 Wieczór oper.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (—) 5—6 rano Koncert do Ameryki; 19.30 „La Traviata".

LIPSK (452. 284) 16 Koncert; 20.15 Koncert symfoniczny.

MONAHIUM (485.340) 5—6 rano Transp. do Ameryki; 16.20 Koncert; 20 Wielki koncert symfoniczny.

MÜNSTER (410, 283, 259) 5—6 rano Transp. do Ameryki; 20.50 „Zar u. Zimmermann" op. Lortzinga.

BARCELONA (325.460) 22 Koncert.

OSLO (382) 20 Koncert orkiestry filharmonicznej.

RZYM (425) 20.40 Koncert instrumentalno-wokalny.

TULUZA (441) 21.45 i 22.45 Koncerty.

STOKHOLM (427, 1350) 20 Koncert.

PARYŻ (2650) 22 Koncert galowy.

ZURYCH (515) 20.30 Koncert.

WIEDEŃ (530. 404) 16.15 Koncert; 20.15 „Aida" op. Verdiego.

BUDAPESZT (546) 20.30 Koncert skrzypka Ernesta Szántó.

PRAGA (—) 16—17 rano Transp. do Ameryki; 20.40 Koncert kameralny.

HILVERSUM (1050) 20.30 „Faust" op. Gounoda.

LONDYN-DAVENTRY (365, 1600) 12, 16.45, 17.15 19 Koncerty; 20 „Big-Ben"; 21 Koncert z hotelu „Savoy"; 23 Recital fortepianowy Sapelnikowa.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Polska a Międzynarodowe Targi w Lyonie.

Wśród szczęku oręża, w pełni rozgwaru wojennego p. Edward Herriot, mer Lyonu, powziął myśl śmiałą i napozór niezniszczalną. Rosja miała targi w Niżnim Nowgorodzie, które stały się z czasem wielkim rynkiem na pograniczu gospodarczem pomiędzy Europą i Azją. Niemcy wystawiały rok rocznie swoje towary w Lipsku, dokąd zjeżdżały się liczne zastępy kupców z całego świata. Były prezes ministrów, a obecnie prezes Izby deputowanych zrozumiał potrzebę wytworzenia również we Francji wielkiego źródła międzynarodowej wymiany handlowej. Aby cel ten osiągnąc należało wziąć za podstawę zasoby finansowe i rozwój przemysłowo-handlowy jednego z wielkich miast Francji. — P. Herriot wybrał Lyon, które to miasto zawdzięcza mu w znacznej mierze swój rozkwit ekonomiczny, w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Wzięto się energicznie do dzieła i dokonano go w ciągu lat kilku zaledwie. I oto co rok, od lat ośmiu, w pierwszy poniedziałek marca, zjeżdżają się do Lyonu kupcy z całego świata.

Cudzoziemiec zwiedzający to miasto, pełne pięknych pamiątek i zabytków, uderzony jest widokiem gmachu o imponującej fasadzie. To budynek Targów Międzynarodowych. Wszedłszy do środka znajduje się w olbrzymim westibulu o marmurowych ścianach, skąd rozchodzą się szeroko rozgałęzione korytarze i ulice. Połączone balkonami i pomostami, zaopatrzone w najnowsze zdobycze techniki w postaci dźwigów mechanicznych i innych urządzeń, kryte ulice Targów przedstawiają widok nadzwyczaj pouczający i ciekawy. W budynku Targów mieści się około trzech tysięcy „standów", na których każdy sprzedawca rozłożyć może swoje towary. Specjalna linja kolei Paris—Lyon—Medi terranee przecina jedną z ulic krytych obsługując Targi Międzynarodowe. Całość wystawy stanowi ogromny, ruchliwy świat we dnie błyszczący w promieniach słońca poprzez oszklone galerje, wieczorem mieniący się tysiącem różnorodnych barwnych lamp wytwarzających wspaniałe efekty świetlne.

Dotychczasowe koszta głównego gmachu Targów wynoszą 60 milj. franków. Obliczają, że podobny wysiłek pociągnąłby za sobą obecnie wydatki w sumie 150 milj. franków.

Cały przemysł i handel francuski jest reprezentowany na Targach Lyońskich. Poczynając od metalurgji i ciężkiego przemysłu, automobilizmu, budownictwa, przemysłu włókienniczego, a kończąc na galanterji, ceramice, wyrobach dekoracyjnych, księgarstwie, turystyce. Znaleźć tam można wszystko, cokolwiek sprzedaje się i kupuje w całej Europie.

Cudzoziemiec zwiedzający gmach Targów spotyka się z najdalej idącemi udogodnieniami, które świadczą o doskonałej i starannej organizacji wystawy, urządzonej w ten sposób aby kupiec mógł dokonać maksimum tranzakcji w możliwie najkrótszym czasie.

Ruch na Targach Lyońskich zwiększa się z każdym rokiem, przekraczając najśmielsze przewidywania. Coraz to nowe kraje, ostatnio Brazylja i Argentyna, zgłaszają w nich swój udział.

Otrzymaliśmy z Polski szereg listów z prośbą o informowanie w jaknajszerszej mierze kupców i przemysłowców polskich o Targach Lyońskich Czynimy to jaknajchętniej i możemy zapewnić wszystkich naszych przyjaciół z Polski, że jeżeli przybędą do Lyonu, znajdą w tem mieście jaknajserdeczniejsze przyjęcie.

Nie zapraszamy gosci zagranicznych po to tylko, aby czynili u nas zakupy. Chodzi tu o tranzakcje w szerszem tego słowa znaczeniu, tj. o wymianę obustronną.

Francuskie sfery kupieckie pragną zapoznać się również z towarami polskiemi, nadającemi się do wywozu. Na Targach Lyońskich pragniemy ujrzeć polskie wyroby garbarskie (a zwłaszcza prześliczne wyroby skórzane warszawskie) i włókiennicze, drzewo, którego brak tak dotkliwie odczuwamy, nie mówiąc już o węglu, nafcie i zbożu, które Francja zmuszona jest sprowadzać z zagranicy.

Z prawdziwą radością, największy po stolicy gród Francji, oraz wszyscy ci, co zwiedzać będą nasze Targi, ujrzą tam wyroby przemysłu i rolnictwa polskiego, najwymowniejsze świadectwo tego wielkiego narodu.

Swiadomi jesteśmy również faktu, że stosunki handlowe pomiędzy narodami podtrzymują ich stosunki polityczne i intelektualne.

Wzywamy usilnie naszych przyjaciół należących do bratniego narodu, aby przybyli licznie na Targi Lyońskie. Znajdą tam bowiem sposobność do odniesienia zwycięstwa na rzecz swej Wielkiej Ojczyzny.

J. Caponat.
Szef gabinetu Prezesa
Izby deputowanych

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
w dn. 28 stycznia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	754.8 mm.
2) Kierunek wiatru	NW
3) Siła wiatru	2 m/s
4) Stan nieba	Zachm.
5) Wilgot. bezwzględna	4.4 mm
6) Wilgot. względna	92%
7) Temp. powietrza	+0°.4
8) Ilość opadów } z doby ubiegł. zacały d.	—
9) Najwyż. temp	+3°.5
10) Najniż. temp.	—0° 8
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p	+0°.15

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.